

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Węgry wracają do łask str. 3**  
**Po doświadczenie do Hiszpanii str. 4**  
**Trzepak zamiast kawiarni str. 5**  
**Slavoj na nowym boisku str. 8**

**WTOREK**  
**27 LIPCA 2004**  
**NR 86**  
**ROCZNIK LIX**  
**CENA 6 Kč**  
tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz



## Dobry na każdy gust

**STONAWA (s)** - Stonawski odpust mimo domini 2004 przeszedł do historii... I to jako uroczystość udana. Nie wywołujemy, czy to wyjątkowa okazja obchodzenia z Bogiem spełniła oczekiwania poszczególnych wiernych i czy świętowanie stonawian w gronie rodzinnym miało niczym niezakłócony przebieg. Natomiast jako postronni obserwatorzy stwierdzamy, że na pewno powiodły się wszystkie zapowiadane przez organizatorów imprezy towarzyszące.

Po raz kolejny nie zawiódł miejscowy ratusz, który podobnie jak w latach minionych, wyłożył niemałe pieniądze za sfinansowanie wartościowego programu artystycznego... Dzięki inicjatywie urzędu gminnego i osobiście wójta Andrzej Febra stonawskie odpusty

## Czwarty na liście

**HAWIERZÓW (wak)** - Miasto jest drugim w rankingu najczystszych miast w województwie i kraju, przeprowadzonym przez agencję CRA Rating Agency.

Kryteria rankingu zostały w tym roku rozszerzone - mówi analityk agencji Dagmara Prchalowa. - Oznacza to, że inwestycje przynajmniej punkty za aktywność społeczną, którą samorządy powinny wspierać. Wzięliśmy też pod uwagę dyscyplinę finansową.

Hawierzów oceniono także za walkę z bezrobociem, modernizację mieszkań, stwarzanie dogodnych warunków dla inwestorów. Pochwalono też za rekonstrukcję gmachu magistratu, Domu Kultury, wzniesienie Domu Opieki Społecznej przy ul. Karłowickiej, rewitalizację centrum miasta oraz inwestycje ekologiczne i poprawę środowiska naturalnego.

Po raz pierwszy Hawierzów znalazł się na liście miast-mistrzów lokalnych inwestycji w roku 2001.

bowiem od ostatniej dekady wieku XX nie są na tej prowincji li tylko świętem kiczu, czyli balonika na patyku, karuzeli i cukrowej waty, lecz również festiwałem muzyki poważnej. I nie ulega wątpliwości, że inicjatywa ta znalazła aprobatę zarówno wśród stonawian, jak i wśród melomanów z szerokiej okolicy.

Zamilowanie władz do sztuki pisanej przez duże „S” tym razem zaowocowało koncertem muzyki sakralnej, którego wykonawcami byli: bas Opery Komicznej w Berlinie **Klemens Słowiczek** (notabene stonawianin z urodzenia), sopranistka Państwowej Opery Wiedeńskiej **So-Yung Yu** z Korei Południowej, baryton **Petr Černota** (były ksiądz z Frysztatu a obecnie duszpasterz w podhuczyskiej miejscowości Pišť) oraz organista i akompaniator **Marek Gajda** (Pišť). Artyści śpiewali przy akompaniamentie fortepianu elektronicznego przed ołtarzem, tylko niektóre arie, a także utwory na bis, wykonywali przy akompaniamentie organów na chórze.

ciąg dalszy na str. 4

Stonawski odpust dobry jest niemal na każdy gust: podczas gdy jedni krążą po wesołym miasteczku, melomani słuchają w kościele koncertu muzyki sakralnej...

Fot. MAREK SANTARIUS

## »Lipka« bawiła jastrzębian

**JASTRZĘBIE ZDRÓJ (kor)** - Jabłkowsko-bukowiecka młodzieżowa kapela góralska „Lipka” wystąpiła w niedzielę w Jastrzębiu Zdroju. Oprócz nich w tamtejszym parku dał koncert Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej z Cieszyna.

Niedzielnny koncert był już czwartym w ramach projektu pn. Euroregionalny Festiwal „Słaskie Dni”, dofinansowanego przez Unię Europejską z programu Phare Polska-Czechy. Cykl koncertów organizowany jest wspólnie z gminą Łomna Dolna i ma na celu zapoznanie społeczności po obu stronach granicy z odmiennymi tradycjami i folklorem. Ma posłużyć poznaniu osiągnięć kulturalnych sąsiadów, nawiązaniu przyjaźni i zacieraniu barier językowych. Przed „Lipką” zaprezentowały się w Jastrzębiu inne zaolziańskie zespoły - „Górole” z Mostów k. Jabłkowna i

## SPORU MIĘDZY MINISTERSTWAMI CIĄG DALSZY

# Ptaki kontra przemysł

**LUTYNIA DOLNA (mro)** - Na piątkowym międzyresortowym spotkaniu pracowników Ministerstwa Środowiska Naturalnego a Ministerstwa Przemysłu nie doszło do porozumienia w sprawie ustanowienia rezerwatów ochrony ptactwa „Natura 2000” na terenach, na których jest projektowana Strategiczna Strefa Przemysłowa w Lutyni Dolnej i Wierzniovicach. Ustalono natomiast, iż podczas wakacji temat ten będzie przedmiotem dyskusji wiceministrów tych resortów. Po uzyskaniu konsensusu, prawdopodobnie na jesieni, stanie pod obrady rządu.

Stowarzyszenie Obywatelskie „Arnika” podaje, iż kością międzyresortowej niezgody nadal pozostaje hermański staw i nadodrzańskie tereny. Na spotkaniu w Ministerstwie Środowiska zabrakło przedstawicieli m.in. morawsko-śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który wraz z Ministerstwem Przemysłu blokuje zorganizowanie rezerwatu, do którego RC zobowiązała się wraz z wejściem do UE. **Vlastimil Karlik** szef Programu Ochrona Przyrody Stowarzyszenia „Arnika” podkreśla, że niedotrzymanie tej umowy może spowodować obciążenie RC sankcjami finansowymi do stu tysięcy euro dziennie. Dodaje, że wytworzenie systemu „Natura 2000” jest jednym z priorytetów UE w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Na piątkowym spotkaniu nie zabrakło natomiast przedstawicieli inicjatyw obywatelskich - komitetu petycyjnego. Przywieźli oni ze sobą Petycję, którą od 8 czerwca podpisało ponad tysiąc

mieszkańców regionu nie zgadzających się z powstaniem Strefy Przemysłowej.

W petycji adresowanej do prezydenta, rządu, parlamentu, senatu, odpowiedzialnych za sprawę resortów, morawsko-śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu Ostrawy, władz Bogumina, Orłowej i Lutyni Dolnej mówi się m.in. o tym, iż budowa Strefy Przemysłowej odbije się na populacji ptaków chronionych (są to tereny, na których obecnie zimuje i gnieździ się ponad 120 gatunków ptaków) oraz unikatowych w UE owadów i gadów.

ciąg dalszy na str. 7

## OBRADOWAŁA KONTROLNA KOMISJA DS. BUDOWY D 47

# Nie popuści...

**OSTRAWA (mro)** - Regionalna Komisja Kontrolna ds. budowy autostrady D 47 na czele z senatorem, prof. **Václavem Roubíčkem**, po swoim piątkowym posiedzeniu stwierdziła, że skorzysta ze wszystkich dostępnych możliwości, by doszło do realizacji projektu D 47 w przewidzianym terminie, tj. do 31. 12. 2008 r.

Z jej oceny wynika, że opóźnienie realizacji autostrady spowodowały problemy administracyjne. Procedury oraz moce budowlane przy tym umożliwiają przyspieszenie tempa prac. W czasie powstawania nowego rządu Regionalna Komisja Kontrolna stawia sobie za cel zadbanie o realizację dotychczasowych decyzji rządowych. Wśród spraw zasadniczej wagi widzi kontynuację procesu finansowania budowy w pełnym zakresie (łącznie z drogami dojazdowymi i infrastrukturą), zgodne z harmonogramem prac oraz zabezpieczenie innych ważnych regionalnych projektów w dziedzinie komunikacji (jak modernizacja drogi szybkiego ruchu R 48 i drogi I/11 - I/57), które wraz z autostradą D 47 tworzą kręgosłup systemu komunikacyjnego regionu.

## Dogoda

**WTOREK** - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, możliwe opady deszczu. Temperatura w dzień 17 - 21 st. C, nocą 14 - 10 st. C.

**ŚRODA** - Bez zmian. Temperatura w dzień 17 - 21 st. C, nocą 13 - 9 st. C. Wiatr płn.-zach. 3 - 7 m na sek.

## OBOZOWE HARCERSKIE LATO

**T**ego jeszcze w Gutach nie było! Choć co roku latem koło Domu PZKO ustawiane są namioty, a wieczorem echo niesie w dal harcerskie pieśni obozowe, nigdy jeszcze chyba na środku placu nie stanęła prawdziwa egipska piramida. „Ząb czasu” (silny beskidzki wiatr) trochę ją co prawda po tygodniu nadwerżył, ale i tak nie pozabawił jej atmosfery tajemniczości, jaka tu zapanowała. Od 19 do 30 lipca zuchy „Mieszkańcy Zielonego Lasu” i harcerze z Drużyny im. Żwirki i Wigury z Cierlicka oraz Błędownic postanowili przeżyć swoją wakacyjną przygodę w starożytnym Egipcie, pomagając Faraonowi zniszczyć zło w postaci zaczarowanej mumii Deszret.

- Mumia ożywiona została przez złych kapłanów podczas rytuału Hachran Dżare, pierwszego obozowego wieczoru. Towarzyszyły temu wystrzały i szereg magicznych obrzędów - mówi **Zuzka Glac**. - Z pomocą przyszła nam nawet przyroda, bo wśród chmur utworzyła się na niebie tajemnicza strzałka, na widok której dzieci oniemiały z wrażenia... - dodaje **Mateusz Heczko**. Kadra, w której skład wchodzi ponadto

**Michał Glac, Marcin Przeczek, Kasia Martynek i Beata Toboła**, oraz komendant **Andrzej Glac**, dba, by 42-osobowa gromada dziewcząt i chłopców przez cały czas doskonale się bawiła. Dzieci były już na basenie w Rzece, brały udział

wał w grze terenowej, odbyły śluby obozowe itp. W planach mają wycieczkę na Jaworowy, indywidualnie zaś zdobywają najróżniejsze sprawności. Nikogo nie dziwi swoisty język migowy i śmieszne grymasy twarzy tych, którzy postanowili przejść trudną próbę milczenia. Jeszcze większe emocje wzbudza jednak „Robinson”, czyli samotna włóczęga po lesie.

ciąg dalszy na str. 7

## Mumia i piramidy



Kadra nic nie pozostawi przypadkowi, bogaty program spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Fot. BARBARA GLAC





## Prosz do prosza

### Urlop tańszy, bo krajowy

Na dwa tygodnie nad morzem nie każdego stać. Nie każdemu też uśmiecha się daleka męcząca podróż, gdy niemal w zasięgu ręki do dyspozycji jest szereg atrakcji. Czechi i Morawy to przecież istny raj dla turystów. Należy tylko wiedzieć, dokąd się udać i... ile forsy na to przeznaczyć.

#### HOTEL CZY PRYWATNA KWATERA?

Niezależnie od tego, dokąd się wybieramy – w góry, nad rzekę czy na podbój zabytków, powinniśmy pomyśleć o noclegu. W dzisiejszych czasach załatwienie noclegu nie powinno stwarzać większych kłopotów. Każdy region turystyczny posiada bowiem swoje strony internetowe, na których znajdziemy adresy hoteli, pensjonatów, schronisk oraz kwater prywatnych wraz ze zdjęciami oraz kontaktem telefonicznym i mailowym. Większość z nich posiada również cenniki oferowanych usług (nocleg i wyżywienie). Jeżeli planujemy wyjazd z dziećmi albo jesteśmy emerytami, podczas dokonywania rezerwacji warto pytać o zniżki. Nie zawsze są one zawarte w internetowej ofercie, która ma raczej orientacyjny charakter.

#### GDZIE I ZA ILE?

Generalnie najdrożej jest w Karkonoszach. Karkonosze posiadają bowiem najwyższy szczyt w RC, Śnieżkę (1602 m n.p.m.), oraz dobrą renomę zarówno wśród krajowych, jak i zagranicznych gości. Za nocleg ze śniadaniem w pensjonacie w Spindlerowym Młynie osoba dorosła zapłaci od 350 do 550 Kc, z obiadokolacją - ok. 150 Kc więcej. W trzygwiazdkowym hotelu ta sama usługa (nocleg ze śniadaniem) kosztuje od 550 do 600 Kc, w hotelu najwyższej kategorii – od 900 do 1600 Kc (tu jednak za obiadokolację zapłacimy dodatkowo 300 Kc).

Rodzice wyjeżdżający z małymi dziećmi mogą liczyć na zniżki. Dzieci do 10 lat (w niektórych przypadkach do 12) płacą połowę ceny, malucha do 2 lub 3 lat można zabrać gratis, pod warunkiem, że nie będziemy wymagać dla niego osobnego łóżka. Pies w pensjonacie lub hotelu średniej kategorii to dodatkowy wydatek - 90 Kc, w hotelu z czterema gwiazdkami - 380 Kc. Cena zakwaterowania zazwyczaj obejmuje również parking i opłatę klimatyczną.

Kto poszukuje większego spokoju i nieco niższych cen, powinien zapamiętać o Karkonoszach i wybrać się w mniej znane Góry Orlickie, Izerskie lub w niedalekie Jesioniki. Również tu z zakwaterowaniem nie powinno być problemów. Nocleg w pensjonacie to wydatek rzędu 200 - 300 Kc, w hotelu od 350 Kc wzwyż, ze śniadaniem i obiadokolacją - ok. 500 Kc. Wybierając się do górskich miejscowości wypoczynkowych, skądinąd znanych ośrodków narciarskich, nie powinniśmy się sugerować cenami, które obowiązywały tu zimą. Latem w górach jest o wiele taniej. W zależności od kategorii zakwaterowania chodzi o oszczędność rzędu od kilkudziesięciu do kilkuset Kc.

#### OSZCZĘDZAMY NOGI, SKORZYSTAJMY Z KOLEJKI

W naszych górach nie ma wprawdzie specjalnie rozbudowanej sieci kolejek linowych, niemniej w każdym paśmie górskim znajdzie się choć jedna, która zaoszczędzi nam wysiłku i wywiezie nas niemal na sam szczyt.

W Karkonoszach kolejką możemy wybrać się na Śnieżkę. Z Peca pod Śnieżką prowadzi ona na Růžovą górę, a stąd na Śnieżkę. Za całość dorosła osoba zapłaci w jednym kierunku 150 Kc, bilet powrotny kosztuje 300 Kc. Dziecko do 5 lat korzysta z kolejki gratis, dziecko do 10 lat płaci połowę. Jeżeli nie jesteśmy zdecydowani, czy wracać będziemy piechotą czy ponownie skorzystamy z kolejki, nie ma problemu. Nie ma bowiem zniżki powrotnej. Bilet powrotny kosztuje dokładnie tyle, co suma biletów w górę i w dół. Nie opłaca się natomiast kupować osobnego biletu na Růžovą, a stąd kolejnego na Śnieżkę. Wtedy przejazd będzie nas kosztować o 50 Kc drożej niż w przypadku wykupienia od razu biletu z Peca na Śnieżkę.

Na Szumawie kolejka linowa prowadzi ze Špičáku na wieżę widokową Pančič (1214 m n.p.m.), skąd rozciągają się wspaniałe widoki na cały region Szumawy, Bawarię, a czasem nawet na dalekie Alpy. Bilet kosztuje 45 Kc, powrotny - 60 Kc. Dziecko natomiast zapłaci odpowiednio 25 i 40 Kc. Kolejka przewozi również rowery.

W Jesionikach zaoszczędzimy nogi i buty, korzystając z kolejki z Ramzovej na Šerák. Nie zaoszczędzimy natomiast pieniędzy. Z Ramzovej na Čerňavę zapłacimy 50 Kc, a stąd kolejnych 50 Kc na Šerák. Za bilet powrotny wydamy 150 Kc. Dzieci do 5 lat mają tę usługę gratis, dzieci do 10 lat płacą odpowiednio 30 i 40 Kc, a za bilet powrotny 100 Kc.

#### Z ROWEREM CZY BEZ?

Oto jest pytanie. Zabrać rower czy zostawić go w domu, licząc na to, że nie ma dziś ośrodka turystyki bez wypożyczalni dwu kółek? Rowery dziś oferują nie tylko wypożyczalnie sprzętu sportowego, ale również niektóre stacje kolejkowe. Własne wypożyczalnie mają też hotele. Łagodny teren na południu kraju szczególnie sprzyja wypadom rowerowym. Tu też funkcjonują stosunkowo tanie wypożyczalnie dworcowe, gdzie za rower wypożyczony na 3 godz. zapłacimy 50 Kc, na 6 godz. - 100, na 12 godz. - 150, a na całą dobę 200 Kc. Za każdą wypożyczoną sztukę trzeba jednak złożyć kaucję w wys. 500 Kc.

BEATA SCHÖNWALD

## „NAJBARDZIEJ ZACHWYCIŁA MNIE SZKOŁA W AVILLI“ – MÓWI EWA KATRUŠÁK Po doświadczenia do Hiszpanii

Z tygodniowej podróży służbowej po Hiszpanii powróciła w poniedziałek Ewa Katrušák, dyrektor czeskokocieszyńskiego Centrum Nauczania Języków Obcych i Przedmiotów Fachowych „Pygmalion”. Wyjazd na Półwysp Pirenejski zorganizowała dla przedstawicieli szkół językowych i uniwersytetów z Europy Środkowej i Wschodniej EDUESPANA – instytucja w połowie państwowa, a w połowie prywatna. Z zaproszenia skorzystali pedagodzy z Polski, Litwy, Estonii i Łotwy. E. Katrušák jako jedyna reprezentowała Republikę Czeską.

– Kursy języka hiszpańskiego zaproponowaliśmy klientom naszego Centrum bardzo wcześnie, bo już w roku 1999, czyli w rok po otwarciu „Pygmaliona” – mówi E. Katrušák. – Prym, oczywiście, wiedzie – jak w całej Europie – angielski. Niebywałą popularnością cieszy się, i to nie tylko w Europie, ale i w Stanach Zjednoczonych czy w Japonii, właśnie hiszpański. Coraz więcej ludzi ściga do Hiszpanii, by właśnie tam uczyć się języka. Ta popularność języka wiąże się też z dużym zainteresowaniem kulturą latynoamerykańską.

Hiszpanie zdają sobie z tego doskonale sprawę i zależy im na współpracy ze szkołami w naszej części Europy. Tu może ciekawostka – Hiszpanie chwala Polaków i Czechów, właściwie w ogóle Słowian, za to, jak mówią po angielsku czy hiszpańsku, oraz za dyscyplinę podczas uczenia się języków obcych. Może dlatego, że sami słabo mówią po



Na ścianach wielu szkół wiszą reprodukcje obrazów sławnych hiszpańskich malarzy - na zdjęciu prywatna szkoła „Eureka” w Madrycie. Fot. EWA KATRUŠÁK

cyjnym i metodami nauczania, ale również z hiszpańską kulturą (była np. noc z flamenco) i zabytkami, sztuką kulinarną, degustacją hiszpańskich win.

– Najwięcej czasu jednak poświęciliśmy zdobywaniu doświadczeń, czyli spotkaniom z przedstawicielami szkół i uniwersytetów i wizytom w tych najbardziej znanych i ciekawych placówkach edukacyjnych – podkreśla dyrektor „Pygmaliona”. – W pierwszym dniu na przykład rozmawialiśmy z dyrektorami aż 19 szkół – oni prezentowali swoje pla-

bardziej zachwycała mnie szkoła w Avilli, mieście rodzinnym św. Teresy - wspomina E. Katrušák. – Miałem się w budynku pochodzącym z 18 wieku, dawnym zajazdzie. Wspominała rodzinną atmosferę, wszędzie kwiaty, a przede wszystkim na tym dotykał historii... Studenci siedzą na przykład na ławach, które mają kilka wieków... Co ciekawe, zanotowałam w Avilli, jak i w Salamance, studentów – chociaż mogą korzystać z akademików – decydują się zamieszkać w hiszpańskiej rodzinie, by mieć bezpośredni kontakt z językiem nawet po zajęciach. Ogólnie mówiąc, system kształcenia, z tego co mogłam zobaczyć, jest na wysokim poziomie.

Tygodniowy pobyt w Hiszpanii w wypadku „Pygmaliona” zakończył nawiązaniem kontaktów z kilkoma szkołami. – Na pewno będziemy wkrótce mogli wystąpić na Półwyspie Pirenejskim naszymi studentami – mówi E. Katrušák. Dodaje, że obecnie „Pygmalion” wysłał swoich klientów na pobyt edukacyjny do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec. – Niektórzy decydują się także na wyjazd do Nowej Zelandii lub Australii, gdzie też działają dobre szkoły. Ale wyjeżdżają na dwa, trzy miesiące, krócej nie warto.

A jak dyrektor „Pygmaliona” spędzi resztę wakacji? – Nasze Centrum działa również latem, wielu ludzi właśnie teraz decyduje się na krótki, intensywny kurs, prowadzony w mniejszych grupach, więc nie mamy prawdziwych wakacji. Wyjeżdżamy na rodzinny urlop do Szumawy, a we wrześniu jadę służbowo, razem do Irlandii. Tamtejsze szkoły mogą się pochlubić wysokim poziomem nauczania języka angielskiego. Paru naszych studentów już wyjechało do Dublinie. Jadę zobaczyć chociażko na własne oczy i wkrótce chcę wystąpić dalszych zainteresowanych do kraju św. Patryka, pięknej muzyki i piwa Guinness... JACEK SIAŁO



Starymi murami, balkonikami, a przede wszystkim mnóstwem kwiatów wita studentów szkoła „Don Quijote” w Salamance.

angielsku, ich wymowa jest słaba i na dłuższą metę męcząca dla ucha... To, że u Słowian jest inaczej, Hiszpanie tłumaczą tym, że w językach słowiańskich system spółgłosek i samogłosek jest dużo bogatszy niż w językach romańskich, stąd Słowianom łatwiej nauczyć się języków z innych rodzin językowych.

Podczas 7-dniowego stażu pedagodzy z Europy Środkowej i Wschodniej mogli się nie tylko zapoznać z tamtejszym systemem edu-

racji, my swoje, informacji było zatem sporo. Były też „workshopy” nt. języka hiszpańskiego, metodyki nauczania czy też warunków pobytów studentów z naszego regionu Europy w hiszpańskich szkołach. Mielismy zresztą okazję sami porozmawiać z obcokrajowcami, którzy studiuje hiszpański na jednym z najbardziej znanych uniwersytetów, w Salamance, który nazywany jest „hiszpańskim Oxfordem”.

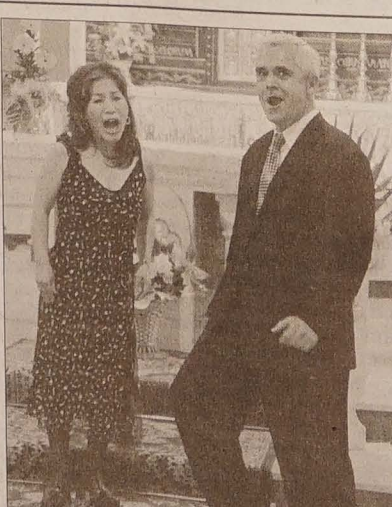
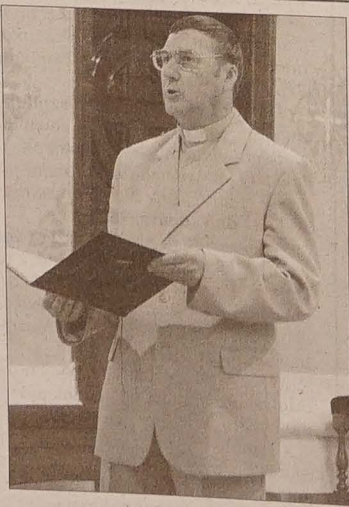
Ze szkół, które obejrzelismy, naj-

## Dobry na każdy gust

Dokończenie ze str. 1

Publiczność, która wypełniła kościół do ostatniego miejsca, każdy utwór nagradzała frenetycznymi brawami. Wysłuchała utworów Boelmanna, Mozarta, Czajkowskiego, Smetany, Ebena (Afestive voluntary – solo organowe). Koncert prowadziła po czesku i polsku elokwentna dwójka konferansjerów Tomáš Bařák i Mariola Nalewajka.

Niezwykle efektowne fajerwerki, które po godzinie 22.00 na dziesięć minut rozświetliły niebo nad Stonawą, w opinii zauroczonych obserwatorów potwierdziły, że Stonawa jednak musi być bogatą gminą. Prawdziwy Kuwejt karwińskiego zagłębia...



Na zdjęciach wykonawcy programu koncertu odpustowego w Stonawie: Petr Černota, So-Yung Yu i Klemens Słowiczek oraz organista Marek Gajda. Fot. MAREK SIAŁO







